**CHCIAŁBYM BYĆ KOSMANAUTĄ**

**Dzień i noc**

ZABAWA SŁOWNA SUFIT –NOS- PODŁOGA

 Zabawa jest prowadzona w kręgu. Daje to możliwość obserwowania zachowań dzieci. Mama lub tato poleca uważnie słuchać, co mówi, wykonywać jego polecenia. Następnie kilka razy pokazuje i wymienia nazwy, np.: nos, podłoga, sufit. Po kilku razach udaje, że się myli – mówi np. nos, a jednocześnie pokazuje *sufit.* Zadaniem dziecka jest wychwycenie błędu

ĆWICZENIA SŁUCHOWE „ZAKLASZCZA TAK JAK JA”.

Dzieci słuchają prostych układów rytmicznych wyklaskiwanych przez mamę, powtarzają je

ZABAWA DYDAKTYCZNA CI ROBIMY W DZIEŃ? CO ROBIMY W NOCY?

Zabawa pantomimiczna „Co można robić w dzień?”

Mama pokazuje różne czynności, a dzieci pokazują, co dzisiaj robiły. Następnie dziecko pokazuje wykonywane przez siebie czynności a mama odgaduje

ZABAWA ORIENTACYJNO- PORZĄDKOWA „DZIEŃ – NOC”

Dzieci spacerują po Sali. Na hasło „Dzień” naśladują zabawy piłką (np. odbijanie, rzucanie), na hasło „Noc”- układają się na dywanie i udają, że zasypiają.

Opowiadanie

 „Po nocy dzień, a po dniu – noc”- słuchanie opowiadania U. Piotrowskiej czytanego przez rodzica.

 Trampolinek bawił się wspaniale na przedszkolnym placu zabaw. Hej, hop! Skakał na trampolinie coraz wyżej i wyżej. – Słoneczko! – zawołał Trampolinek. – Raz, dwa, trzy i podskoczę tak wysoko, aż do ciebie! – Może spróbujesz jutro, bo już kończy się dzień – odpowiedziały słoneczne promyki. – Wkrótce słońce zajdzie i będzie ciemno. I po chwili słońce zaczęło znikać z nieba. Wokoło zrobiło się szaro. Kwiatki w przedszkolnym ogródku stuliły płatki, a wróbelki poćwierkały, poćwierkały na dobranoc i schowały się w gniazdkach. Tampolinek pobiegł do sali. Było cicho, bo zabawki przygotowywały się do snu. – A ja nie pójdę spać – postanowił Trampolinek. – Zaczekam, aż znowu wróci dzień. – Ale noc jest do spania – tłumaczyły lalki i zaciągnęły zasłonki w oknach swojego domku. Trampolinek usiadł na werandzie. Patrzył w niebo, na którym pojawił się księżyc i zalśniło mnóstwo gwiazd. Zabawki spały, a Trampolinek liczył gwiazdy. Wreszcie księżyc zauważył Trampolinka. – Trampolinku, jeśli nie pójdziesz spać, to jutro będziesz zmęczony – przekonywał księżyc, a gwiazdy migotały przyjaźnie. I zanuciły kołysankę: Ciemna noc po jasnym dniu idzie z koszem pełnym snów. Kołysanki płyną z gwiazd, każda inną bajkę zna. Trampolinku, czas na sen, zanim przyjdzie nowy dzień. Trampolinek poszedł do łóżeczka i słodko zasnął. Spał i śniła mu się trampolina… Rano promyki słońca połaskotały go w policzek. – Wstawaj, Trampolinku, nowy dzień! – A gdzie księżyc i gwiazdy? – pytał zdziwiony Trampolinek. – Noc się skończyła – odpowiedziało słonko z promiennym uśmiechem. Wstały ptaki skoro świt, rannym ptaszkiem bądź i ty. Pięknych przygód dam ci moc, zanim znowu przyjdzie noc. Trampolinek miał bardzo dobry humorek. – Hej, hop! Czy wiecie, że zawsze po nocy jest dzień? – zapytał zabawek. – Wiemy, wiemy! – A czy wiecie, że kiedy minie dzień, to przyjdzie noc? I wszyscy zaczęli się śmiać i podskakiwać. Hej, hop!

Pytania do opowiadania: - Jak się zrobiło na dworze, gdy zaszło słońce? - Co się pojawiło na niebie? - Co się stało z kwiatkami? - Co zrobiły wróbelki?

Pokoloruj str.4

